

PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“),

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie ze oba wydania gazety 2 korony. Za dostawę dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.	Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: miesięcznie . . . 2 K 50 h. z dwukrotną . . . 3 K — h. kwartalnie . . . 7 „ 50 „ wysyłką . . . 9 „ — „ rocznie . . . 20 „ — „ pocztową . . . 26 „ — „ W Niemczech miesięcznie 4 K — h. W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „	Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petirowy lub jego miejsce 24 hal. Nadstawane za wiersz petirowy lub jego miejsce 30 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petirowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyraz trzema członkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.
---	--	---

Nr. 424.

Lwów, wtorek 12. grudnia 1911.

Rok 1.

Protest Rady m. lwowskiej i krakowskiej przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny. Zwołanie delegacyi. — Pogrom Bułgarów w Usztib. — Zatarg rosyjsko-turecki.

Manifestacja Rady m. Lwowa w sprawie chełmskiej.

Z kolei i reprezentacja stolicy kraju zabrała głos, by zaprotestować przeciw cynicznemu gwałtowi, jakiego, pewien bezkarności, dopuszcza się na ojczyźnie naszej carat. W tym celu odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie Rady miejskiej przy bardzo liczny komplecie.

O godzinie 6. wieczorem zagał prezydent Neuman obrady następującem przemówieniem: „Zebraliśmy się tutaj na tem nadzwyczajnym posiedzeniu Rady stolicy kraju naszego, aby uroczystie zaprotestować przeciw niesłychanemu gwałtowi, jakiego chce się dopuścić przez odłączenie Chełmszczyzny carat na ojczyźnie naszej. Musimy podnieść głos protestu, by dyplomacya europejska która podpisała traktaty wiedziała, jak się je szanuje. Przez całe społeczeństwo polskie przebiega w tej chwili prąd bólu i oburzenia, a m. Lwów, jako centrum ziem naszych na wschodzie, daje temu wyraz przez protest uroczysty, który przemówić ma do sumienia Europy, a zarazem dodać otuchy gnębionym naszym braciom“.

Następnie zabrał głos r. Riedl:

„Z upoważnienia i za jednomyślną zgodą wszystkich stronnictw i klubów Rady m. Lwowa, przypadł mi w udziale zaszczytny obowiązek zabrania głosu, by wypowiedzieć oburzenie i żal z powodu niebываłego aktu bezprawia i przemocy, równającego się nowemu rozbirowi Polski.“

Ojczyźnie naszej nieszczęśliwej grozi nowy, a straszny cios, bo oto właśnie teraz w Dumie petersburskiej rozpatrują wniosek oderwania Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego.

Nowy ten gwałt, to akt zemsty rządu moskiewskiego za przejście na katolicyzm 200.000 byłych unitów, zaraz po ogłoszeniu ukazu tolerancyjnego.

„Zrodzeni w niewoli — okuci w powiciu“ — słabi — a granicznymi słupy na trzy części podzieleni, nie możemy na planowane bezprawie odpowiedzieć tak — jakby jedynie odpowiedzieć należało,

Nie posiadając środków, jakich użyć może naród wolny, musimy do ostatka wyzyskać sta-

nowisko, które naród i kraj nasz posiadają w Austrii.

Miasto Lwów, przodujące w każdym odruchu patriotycznym, tysiącem głosów potępia i protestuje przeciw potwornemu projektowi caratu. Reprezentacja miasta łącząc się z mieszkańcami w tem uczuciu, zechce uchwalić następującą rezolucję:

„Dokonywa się pod zaborem rosyjskim nowy, niebываły akt bezprawia i przemocy, równający się nowemu rozbirowi Ojczyzny. Czego nie ważył się carat sam i rząd czynowniczy, spełnić ma narodowa reprezentacja konstytucyjna Rosyi.“

Cios wymierzony w samo serce, ma zniszczyć ustrój społeczny, wickową kulturę, język, religię olbrzymiej części Królestwa Polskiego. Godzi w podstawy narodowego bytu i przyszłość Polski, niesie zaturę części narodu, złączonego z nami niezniszczalną Unią lubelską. Duma rosyjska przekreśla międzynarodowe traktaty.

Zebrana na nadzwyczajne posiedzenie Rada stolicy kraju odczuwa ten cios tak, jak gdyby był wymierzony w jej serce.

Na ten akt bezprawia i gwałtu odpowiada aktem bezwzględnej, bezgranicznej solidarności narodowej.

Śląc zagrożonym gorące wyrazy miłości i współczucia, wyraża niezachwianą wiarę w moc narodowego wytrwania, w dobyte nowych sił z głębi narodu w oporze i walce, w potęgę solidarności narodowej.

Rada m. Lwowa nie wątpi, że Reprezentacja narodu w Radzie Korony i w Radzie państwa uczyniła i uczyni wszystko, gdzie i jak należy, ażeby spowodować odpowiednie kroki i akty mocarstwowego wpływu państwa, którego olbrzymią część stanowi dzielnica polska, — które zrozumieć musi wspólność interesów z wielkim narodem sąsiednim, poważnie znowu zagrożonym — które widzieć też musi w przedarciu podpisanych i wspólnie zagwarantowanych traktatów poważne i dla siebie niebezpieczeństwo.

Rada m. Lwowa nie wątpi, że postowie stolicy kraju do parlamentu wiedeńskiego spełnią swój narodowy obowiązek“.

Rezolucję powyższą uchwalono przez akklamacyę.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Protest Rady miejskiej Krakowa.

Kraków. (Tel. pryw.) Rada m. Krakowa odbyła wieczorem posiedzenie w sprawie chełmskiej. Po otwarciu posiedzenia przewodniczący wicepr. dr. Szarski przystąpił do odczytania rezolucyi. Rada z miejsc powstała. Odczytana rezolucya brzmi jak następuje: „Naród nasz pozbawiony samodzielności politycznej, wystawiony jest na ciosy i prześladowania, mające na celu podcięcie jego żywotności i unicestwienie egzystencji, a tego rodzaju niesprawiedliwość ma być i obecnie dokonana na naszym organizmie narodowym. Ziemia chełmska wchodziła od wieków w skład państwa polskiego, a nawet po rozbiore zostaje w ścisłym prawnopństwowym związku z Królestwem Polskiem. Obecny zamiar wydzielenia Chełmszczyzny z tego związku, jest nowym zamachem na nasze prawa historyczne i nowym środkiem ucisku, zmierzającym do wynarodowienia. Zamach ten dotknął boleśnie cały naród polski, przede wszystkim zaś ludność zamieszkującą ziemię chełmską, która walkami za wiarę i ojczyznę stwierdziła swą przynależność do Polski i Królestwa Polskiego. Ten zamiar rządu rosyjskiego sprzeciwia się również postanowieniom kongresu wiedeńskiego, przez które trzy państwa przyjęły wobec siebie i wobec Europy obowiązek uszanowania stanu rzeczy, stworzonego wówczas przez nie co do spraw polskich. Nowy ten gwałt na naszych prawach popełnić się mający, przejmując nas niezmiernym bólem, wywołującym z głębi serca słowa protestu. Przyłączając się tedy do głosów oburzenia, podnoszących się ze wszystkich ziem polskich, i w przekonaniu, że rządy interesowane, jako stróże prawa i sprawiedliwości, winny w tej sprawie spełnić swój obowiązek, Rada miasta Krakowa uchwała zwrócić się do Koła Polskiego z pełnem zaufaniem, że podjęta przezeń w tej mierze akcyja odpowie doniosłości i znaczeniu chwili“.

Rada miasta uchwaliła rezolucję jedno-myślnie. Przewodniczący stwierdził jednomyślność i zamknął posiedzenie.

Izba posłów.

(29 posiedzenie XXI. sesji z dnia 11 grudnia).

Sąd cieszyński zażądał wydania posła Regera pod zarzutem zbrodni z § 64 ust. k. (to jest obrazy członków domu cesarskiego).

Wśród wpływów jest wniosek posła Jedynaka o zniesienie loteryi liczbowej.

W dalszym ciągu rozpraw nad

pro wizoryum budżetowem

w II. czytaniu — przemawiał pos. Łahodyński (radyk. ruski).

Następnie poseł Schöpfer przedstawił życzenia Zjednoczenia chrześcijańsko-społecznego, poczem mówił poseł Wityk.

Po przemówieniach posłów Schachingera i Cingra zabrał głos poseł Potoczek, który omawiał

potrzeby ludności wiejskiej w Galicyi.

Głównym powodem drożyzny mięsa jest stosowanie nadmierne przepisów weterynaryjnych z okazji pojawienia się pryszczycy. Galicya rozporządza tak wielką ilością bydła i świń, że byłaby w możności zaopatrzyć w mięso całą monarchię, gdyby błędne zarządzenia weterynaryjno-policyjne nie niszczyły całego importu galicyjskiego. Obowiązkiem rządu jest pospieszyć rolnikom z pomocą, zwłaszcza w Galicyi zachodniej, która bardziej ucierpiała.

Następnie p. Potoczek omawiał

braki w sądownictwie,

które to braki dają się odczuwać specjalnie ludności wiejskiej w Galicyi. Procesy trwają długo, a adwokaci kosztują dwa razy więcej, niż pierwiej.

Mowca zalił się, że w wielu sądach galicyjskich w sprawach pomniejszych żądają, wbrew postanowieniom nowej procedury cywilnej, obecności adwokata; użala się na postępowanie sądów w sprawach o naruszenie własności. Sądniczną jest reforma ustawy karnej, bo obecnie obowiązująca częścią jest za łagodna, częścią za surowa wobec zmienionych warunków. Reformę tę zapowiadano już od wielu lat i mowca spodziewa się, że obietnica ta będzie dotrzymana.

Na tem rozprawę budżetową przerwano, poczem Izba przeszła do dalszego ciągu dyskusji nad nagłym wnioskiem Körnera w sprawie mianowań sędziów w Czechach.

Sprawa odroczenia Rady państwa.

P. Heilinger w zapytaniu do prezydenta stwierdził, iż obiega pogłoska, jakoby prezydent gabinetu miał zamiar odroczyć Radę państwa już d. 16. bm. Powodem tego jest to, że pro wizoryum budżetowe jest zakwestyonowane wskutek ostrych wystąpień na posiedzeniu komisji budżetowej Izby panów przeciw wydatkom finansowym. Aby więc ująć klęski w Izbie, hr. Stuerghk zamierza przygotować rządu § 14. Mowca zapytuje prezydenta, czy zechce poprosić hr. Stuerghka o danie w tej sprawie wyjaśnień Izbie.

Przewodniczący wiceprezydent Romanek z uk odpowiada, że sprawa ta nie należy do zakresu działania prezydium, a p. Heilinger może swe zapytanie wystosować wprost do prezydenta gabinetu.

Na tem o godz. 9 m. 15 posiedzenie zamknięto. Następne dziś przed południem. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji wczorajszej.

Sprawa urzędnicza.

O poprawę bytu kolejarzy.

Wiedeń. (Tel. wł.) W myśl porozumienia zapadłego między stronnictwami, sprawozdanie komisji dla spraw urzędniczych o przedłożeniu dotyczącem kolejarzy będzie poddane dyskusji na plenarnem posiedzeniu Izby 15. bm. Już teraz toczą się pertraktacje, mające na celu rychłe załatwienie tej sprawy.

Urzednicy ubezpieczeniowi o poprawę bytu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się tu w wielkiej hali ratuszowej wiec urzędników stowarzyszeń ubezpieczeniowych. Referował urzędnik Broczyner, który oświadczył, że urzędnicy ubezpieczeniowi są gorzej płatni od wszystkich innych urzędników. Wobec tego nie można się dziwić, że coraz częściej słyszy się żądania upaństwowienia stowarzyszeń ubezpieczeniowych. P. Broczyner wskazał też na to, że jedno z stowarzyszeń podwyższyło niedawno płacowych urzędników o 2 korony (!), co wywołało burzę oburzenia wśród zgromadzonych.

Potem przemawiał p. Schumeier, którego mowę kilkakrotnie przerywał zastępca rządu. Uchwalono rezolucję, w której urzędnicy żądają w bardzo ostrych słowach podwyższenia płac.

Narady przywódców stronnictw parlamentarnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziś w południe odbędą przywódcy stronnictw parlamentarnych narady nad sytuacją w komisji budżetowej, oraz nad dyskusją budżetową na „plenum”.

Zwołanie delegacyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Delegacye zostaną zwołane na 28. b. m. na krótką sesję, która zajmie się tylko załatwieniem pro wizoryum budżetowego.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Sprawa otwarcia Dardanelów.

Turecka rada ministrów o otwarciu Dardanelów.

Konstantynopol. (TBK.) W sprawie uchwały rady ministrów z dnia 7 bm. co do otwarcia Dardanelów, donoszą, że rada ministrów poleciła w. wezyrowi i ministrowi spraw zagranicznych, by przygotowali odpowiedź odmowną w formie, jaką uznają za stosowną. Jeżeliby nie mogli się co do tego porozumieć, mają sprawę przedłożyć następnej radzie ministrów. Ponieważ dotąd odpowiedzi nie doręczono ambasadzie rosyjskiej, więc można przypuszczać, że sprawa wróci do rady ministrów.

Co powiedział i co usłyszał p. Czarykow.

Konstantynopol. (Tel. wł.) W dobrze poinformowanych kołach oświadcza, że rosyjski ambasador Czarykow odbył onegdaj z tureckim ministrem spraw zagranicznych konferencję, na której ponowił swoje przedstawienia w sprawie dardanelskiej. Konferencya ta była krótka, ale bardzo ważna. Czarykow oświadczył, że już w interesie Turcyi, której stosunki z dniem każdym coraz bardziej się komplikują, leży, by Porta uczyniła zadość życzeniom Rosyi. Turecki minister spraw zagranicznych, wskazując na obowiązek uszanowania istniejących traktatów, oświadczył w odpowiedzi, że Turcyja nie ulegnie żadnym groźbom.

W tutejszych kołach miarodajnych sądzą, że także Austro-Węgry sprzeciwią się przyznaniu Rosyi prawa wolnego przejazdu przez Dardanele.

Z za kulis podróży p. Sazonowa.

Paryż. (TBK.) Rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow odjechał do Petersburga.

Paryż. (Tel. wł.) Rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow opuścił onegdaj Paryż i nie pojechał — jak pierwotnie zamierzał — do Londynu, rzekomo ze względu na niepomyślny stan zdrowia. Tutejsze dzienniki twierdzą jednak, że Sazonow zaniechał podróży tej z przyczyn politycznych, Anglia bowiem nie godzi się, jak wiadomo, na przyznanie rosyjskim okrętom wojennym prawa wolnego przejazdu przez Dardanele, Francya zaś uzależniła swoją decyzję w tej sprawie od decyzji Anglii.

W tem też tkwi przyczyna tego, że Sazonow tak energicznie zaprzecza pogłoskom, jakoby Rosya poczyniła u Porty jakieś oficjalne kroki w sprawie dardanelskiej. W zapatrywaniu natomiast na sprawę perską nie ma pomiędzy Anglią a Rosyą żadnych różnic.

Sprawa otwarcia Dardanelów pogrzebana!

Konstantynopol. (TBK.) W kwestyi Dardanelów koła oficjalne oświadcza, że zgodnie ze stanowiskiem Porty wszelkie rokowania nad tą sprawą są niemożliwe. Kwestya Dardanelów uważana jest więc za pogrzebaną.

Z placu boju.

Konstantynopol. (TBK.) Do „Jeni Gazetta” donoszą z Trypolisu, że oddziały ochotników wyruszyły ku wybrzeżom.

Wydalenie Włochów z fortec tureckich.

Konstantynopol. (TBK.) Rząd postanowił wydalić Włochów także z miast ufortyfikowanych nad morzem Adryatykiem i na wyspach Archipelagu. Nie będzie to właściwym wydaleniem, lecz usunięciem ich z tych miast do innych części kraju.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Ambasador niemiecki bar. Marschall zwrócił się do tureckiego ministra spraw zagranicznych z prośbą o przyznanie 8-dniowej zwłoki poddanym włoskim wydalonym z obronnych miejscowości tureckich. Minister spraw zagranicznych poczynił w odpowiedzi nieobowiązujące przyrzeczenia.

Oryginalni sojusznicy.

Rzym. (TBK.) Do „Tribuny” donoszą z Tyflisu pod datą 8 b. m.: Przed wyładowaniem Włochów Turcy wypuścili z więzienia 350 zbrodniarzy, w tem 20 skazanych na śmierć. Zbrodniarze ci prawie wszyscy wzięli udział w zdradzie i buncie Arabów z d. 23 października.

Pogrom Bułgarów w Usztib.

Konstantynopol. (TBK.) Depesze donoszą szczegóły o zajściach w Usztib. Donoszą one, że muzułmanie, wzburzeni eksplozją w meczecie, rzucili się na Bułgarów. 20 ich zabito, a 150 ciężko raniono. Wojsko interweniowało i zapobiegło dalszemu rozlewowi krwi. Zaniepokojenie wśród Bułgarów wielkie. Bazyry i szkoły bułgarskie zamknięte.

Zatarg graniczny turecko-bułgarski.

Konstantynopol. (TBK.) Ministerstwo wojny otrzymało depeszę o zatargu na granicy turecko-bułgarskiej.

Nawoływania do „wojny świętej”.

Konstantynopol. (TBK.) Proklamacya szejfa duchowieństwa perskiego wskazuje na napad Włochów na Trypolis i na akcyę angielsko-rosyjską w Persyi — i powiada, że wobec dążności do zniszczenia islamu, wszyscy mahometanie muszą złączyć się do świętej wojny.

Groźba zatargu turecko-rosyjskiego.

Wkroczenie wojsk tureckich do Persyi.

Paryż. (Tel. wł.) „Nev-Jork-Herald” donosi z Teheranu, że 5000 żołnierzy tureckich przekroczyło granicę perską i ma tak długo pozostawać na terytorium perskiem, dopóki Rosya nie cofnie z tamąd swoich wojsk.

(Przyp. Red. Wiadomość powyższa brzmi tak sensacyjnie, że należy ją traktować z wszelkimi zastrzeżeniami).

Ważne wynurzenia włoskiego męża stanu.

„Cena krwi” br. Conrada. — Niewdzięczna Turcyja. — Prezent z cudzej kieszeni.

Budapeszt. (Tel. wł.) „Pester Lloyd” ogłasza wywiad swego rzymskiego korespondenta u

jednego z włoskich kierujących meżów stanu. Między hr. Aehrenthalem a margr. Di San Giuliano istnieje, jak oświadczył ów informator, nader serdeczna i szczerza przyjaźń. W ostatnich czasach mieliśmy dość często sposobność przekonać się o lojalności monarchii austro-węgierskiej wobec Włoch. Co się tyczy odnowienia trójprzymierza, to wszystkie pogłoski rozsiewane ostatnimi czasy w tej sprawie, są nieprawdziwe. Obecny rząd włoski, który utrzyma się przy władzy jeszcze bardzo długo, — jest stanowczym zwolennikiem trójprzymierza. A ta wiadomość jest chyba najlepszą odpowiedzią na pytanie, czy trójprzymierze będzie odnowione.

W sprawie wojny trypolitańskiej oświadczył ów informator, że Włosi przeprowadzą faktyczną aneksję Trypolisu bez trudności finansowych. Gdyby Turcyja była się zgodziła przedtem ze stanem rzeczy, stworzonym obecnie przez proklamację aneksyi, byliby Włosi chętnie poczynili jej znaczne koncesye, ale im większe sumy wojna pochłania, tem dalszą jest Włochom myśl ewentualnego przyznania Turcyi jakichś koncesyi.

Korespondent „Pester Lloyd” odniósł zresztą wrażenie, że na wypadek szczerzej propozycji pokojowej ze strony Turcyi, rząd włoski i teraz zgodziłby się na uznanie religijnych praw zwierzchniczych sułtana w Trypolisie.

Niemcy a skup kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Pogłoski o akcji dyplomatycznej.

Berlin. (Tel. wł.) Z kół komitetu ochronnego kolei warszawsko-wiedeńskiej donoszą, że jeden z członków komitetu udał się do sekretarza Kiderlen-Wächtera i zainterpelował go co do sposobu skupu kolei warszawsko-wiedeńskiej. Kiderlen-Wächter ma zamiar — jak donosi „Berl. Ztg. am Mittag”, zająć się żywo tą sprawą i miał się już nawet w tej kwestyi porozumieć z prezydentem Banku państwowego.

Urząd spraw zagranicznych miał się także zwrócić do prezydenta Banku niemieckiego Mankiewicza z tem, by wyraził swe zdanie w tej sprawie. Ewentualna akcja ze strony niemieckiej będzie podjęta w drodze dyplomatycznej.

Krwawe zajście między Niemcem a Francuzami.

Metz. (TBK.) Oboista 130 pułku piechoty Maasch pokłócił się z przewodniczącym Tow. „Lorraine sportive” (Przyp. red. Nacjonalistyczne stowarzyszenie francuskie) Samainem. Jeden z towarzyszy Samaina zbliżył się do Maascha, przyłożył mu rewolwer do ucha i wystrzelił. Maasch padł trupem na miejscu. Samain i brat jego zostali aresztowani. Policja poszukuje jeszcze trzech towarzyszy Samaina.

Metz. (TBK.) W sprawie zabitego oboisty Maascha aresztowano trzech dalszych towarzyszy Samaina. Jeden z aresztowanych, niejaki Markiz przyznał się, że strzelał, ale twierdzi, że strzelał w powietrze.

Z kraju.

Kandydatura dr. Germana na posła do Sejmu.

Gorlice. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 4-tej popołudniu odbyło się tu w sali „Sokoła” zgromadzenie przedwyborcze, na którym przedstawił się wyborcom jako kandydat na posła sejmowego przy obecnym wyborze uzupełniającym — dr. Ludomił German, poseł do Rady państwa, oraz wiceprezydent Izby poselskiej.

Kandydat w dłuższym przemówieniu omówił wszystkie aktualne kwestye polityki krajowej, oraz bieżące sprawy sejmowe, poczem nastąpiły liczne interpelacje, na które kandydat w bardzo wyczerpujący sposób odpowiedział.

Zgromadzenie następnie, w liczbie przeszło 400 osób, jednogłośnie wśród burzliwych oklasków uchwaliło rezolucyę postawioną przez naczelnika p. Jurkiewicza, wzywającą do solidarnego głosowania na dr. Germana.

Jednomyślny wybór dr. Germana na posła sejmowego jest zapewniony.

Różne.

Rozdanie nagród Nobla.

Sztokholm. (TBK.) Uroczyste rozdanie tegorocznych nagród Nobla odbyło się wczoraj popołudniu. Prezydent akademii umiejętności Dalgreen podał do wiadomości, że nagrodę fizyki otrzymał prof. Wilhelm Wien z Würzburga, nagrodę chemii p. Curie-Skłodowska w uznaniu jej zasług około rozwoju tej nauki przez odkrycie pierwiastków: radu i polonu. Prof. Gulstrand z Upsali otrzymał nagrodę medycyny za ważne odkrycia na polu chorób oczu, nagrodę literatury Maeterlinck.

Następnie król osobiście wręczył nagrody laureatom z wyjątkiem Maeterlincka, który z powodu słabości nie mógł przybyć. W jego zastępstwie przyjął nagrodę poseł belgijski. Wieczorem odbył się na cześć laureatów bankiet, na którym przemawiali p. Curie-Skłodowska, prof. Wien i prof. Gulstrand, dziękując za wysokie odznaczenie.

Pokojowa nagroda Nobla.

Chrystiania. (TBK.) W niedzielę o godz. 1 popoł. odbyło się w sali instytutu Nobla rozdanie pokojowych nagród Nobla. Najpierw wygłosił prof. Stang wykład o wspólnych pracach państw północnych około wydania jednolitego kodeksu cywilnego. Następnie ogłosił prezes komitetu, iż nagrodę pokoju otrzymali: Alfred Fried z Wiednia i minister Asser z Hagi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Alfred Fried, który wspólnie z ministrem holenderskim Asserem otrzymał pokojową nagrodę Nobla, jest wydawcą pisma „Friedenswarte”, oficjalnego organu „Austriackiego Związku pokojowego”. Część nagrody na niego przypadająca wynosi 93.000 koron.

Wielkie oszustwo wekslowe.

Budapeszt. (TBK.) Podejrzany o współnictwo w fałszerstwie weksli, którego dopuścił się Zoltan Rychlicky, jest agent Bauer. Wczoraj zgłosił się na policji brat Zoltana Rychlickiego, Kazimierz, i doniósł, że brat jego fałszował weksle. Oświadczył, że czyni to domieszenie celem uzyskania wyznaczonych premii(!). Zznał, że radził bratu, aby się zabił i że brat połowę wyłudzonej sumy umieścił w jednym z banków.

Budapeszt. (TBK.) Podczas przesłuchania na policji Kazimierz Rychlicky oświadczył, że brat przyznał się przed nim, iż fałszował weksle razem z Bauerem i wraz z nim planował reeskontowanie tych weksli w Banku komercyjnym. Dalej zznał, że brat część wyłudzonej sumy poumieszczał w bankach. Policja przytrzymała Kazimierza Rychlickiego. Następnie policja udała się do szpitala, gdzie leży Zoltan Rychlicky, na którym ma być dokonana operacja. Policja oświadczyła mu, że go aresztuje. Gdy się stan zdrowia jego nieco polepszy, przewieziony będzie do szpitala więziennego.

Nagy Szaloutka. (TBK.) Brat fałszerza weksli Zoltana Rychlickiego, sekretarz kasy oszczędności w Nagy Szaloutka, Jeremiasz Rychlicki, dowiedziawszy się o przyznaniu się brata do fałszerstwa, usiłował się otruć. Lekarze wypompowali mu żołądek i Jeremiasz Rychlicky będzie uwięziony.

Samobójstwo dwóch sióstr.

Hamburg. (Tel. wł.) W gmachu giełdy popełniły 2 siostry zamach samobójczy. Starsza z nich, nazwiskiem Rauchowa, poniosła śmierć na miejscu, druga zaś jest niebezpiecznie ranna. Przyczyną samobójstwa jest utrata całego majątku na giełdzie.

Z kroniki wypadków.

Londyn. (Tel. wł.) Belgijski okręt Van Dyken rozbił się w nocy u wybrzeża. 14 marynarzy z załogi utonęło.

Paryż. (TBK.) Wykoleił się tu pod mostem Marcadet pociąg osobowy linii północnej z Haison. 5 osób zabitych, 8 rannych.

Pożar rafinerii nafty.

Rjeka. (TBK.) W rafinerii nafty Towarzystwa „Hungaria” wybuchł pożar i zniszczył budynek dwupiętrowy i zapasy. Szkoda ubezpieczona wynosi 600.000 koron.

Wybuch bomby w kinematografie.

Leodium. (TBK.) W tutejszym teatrze kinematograficznym podczas przedstawienia, które odbywało się w obecności około 100 osób, wydarzyła się eksplozja. Rzucono się do wyjść, w ścisiku 27 osób zostało zranionych. Policja sądzi, że rzucono bombę.

„Depesze Ekonomisty”.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Sytuacja na targu rentowym spowodowała na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej wielką rezerwę, która, wobec pesymistycznej oceny położenia międzynarodowego, zaakcentowała się jeszcze dobitniej.

Jedynym papierem, który cieszył się jeszcze pewnym zainteresowaniem, były „Alpiny”, które poszły o 4 K w górę.

W związku z tem cieszyły się w szrankach żywszym popytem walory żelazny. Ruch obracał się jednak w bardzo ciasnych granicach.

W braku wszelkiej podniety zapanował pod koniec zupełny zastój.

Na targu rentowym nie było obrotów.

Ograniczenie pracy w młynarstwie węgierskiem.

Budapeszt. (TBK.) Młyny tutejsze postanowiły z Nowym Rokiem ograniczyć pracę do 4 dni w tygodniu, a w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu do 4½ dnia w tygodniu, jeżeli młyny na prowincyi zastosują się również do tej uchwały.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś we wtorek (12. grudnia): rz.-kat. Aleksandra. Gr.-kat. Param.

Wschód słońca o godz. 7:14 rano, zachód o godz. 3:23 popołudniu.

Prognoza na dziś.

Galicja wschodnia: Pochmurno, niepewnie, nieco zimniej, południowo-wschodni wiatr, później pogoda brzydka.

Galicja zachodnia: Pochmurno, opady, nieco cieplej, połudn. wschod. ożywiony wiatr.

Repertuar teatru Miejskiego we Lwowie.

We wtorek o godz. pół do 8 wieczór po raz 21-szy „Cuotliwa Zuzanna”, operetka.

Repertuar Teatru Nowego.

We wtorek: „Oniemiała teściowa”.

Repertuar gai. biura koncert. M. Türka.

15. grudnia. Pablo Casals, wiolonczelista.

Zakopane (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny. 1592

Tow. upiększenia m. Lwowa i okolicy. Czwarły odczyt z cyklu wykładów urządzonych staraniem „Tow. upiększenia Lwowa” oraz Tow. „Zespół” wygłosi dziś dnia 12. grudnia o godz. 6-tej wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego O. Gérard Kowalski na temat: „Ochrona piękności dawnych kościołów”.

Polska Liga Narodowa rozpocznie dziś 12. b. m. w salce przy ul. Friedrichów 5 (przyłom) swoje zebrania członków i gości pogadanką o połączeniu „Ligi Narodowej” ze „Strażą Polską”. Referaty wstępne objęły p. Dziegielewiez i Hauswald. Zarząd oczekuje przybycia wszystkich zwolenników obu Towarzystw na to zebranie. Do urozmaicenia wieczoru przyczyni się „herbatka” urządzona przez komitet pań. Biuro Zarządu P. L. N. znajduje się obecnie przy ul. Łyczakowskiej 3.

Mianowanie. Cesarz zamianował radcę sekcyjnego w najwyższej izbie obrachunkowej Alfreda Jordana radcą dworu.

Wiadomości osobiste. Dr. Władysław Krafiński, prezes gal. Tow. kred. ziemsk., wyjechał na kilkudniowy urlop za granicę.

† Kamila Sichulska, matka artysty malarza Kazimierza Sichulskiego, umarła we Lwowie, przeżywszy lat 66. Sp. Kamila Sichulska, owdowiawszy, oddała się wychowaniu dzieci, pracując na chleb jako nauczycielka w szkole wy-

działowej im. Elżbiety i na tem stanowisku zdobyła sobie cześć ogólną i miłość dzieci. Cześć jej pamięci.

Dziś w „Kole literacko-artystycznym” (pasaż Mikolascha) o g. 8 wieczorem odczyt Tad. Dąbrowskiego: „O Włodzimierzu Perzyńskim”. Wstęp dla członków Koła 60 hal., dla gości 1 kor., dla młodzieży kształcącej się 60 hal.

Zapowiedziany na piątek odczyt Dąbrowskiego „O Kornelu Makuszyńskim” z powodu zapowiedzianej na ten dzień w teatrze premiery, odłożony na czas poświęcony.

Santo Séma Bey, Młodoturek, w przejeździe z Wiednia do Konstantynopola bawłac w naszym mieście, wygłosi jutro w „Kole literacko-artystycznym” (pasaż Mikolascha) prelekcję po francusku: „O młodej Turcji”.

Wstęp dla członków Koła 1 kor., — dla gości 3 kor.

Trzy godziny śmiechu, czekające dziś Lwowian od godz. 8 wieczorem w Kasynie miejskim, urozmaicone będą produkcjami znanego barytona p. J. Skawińskiego — poza resztą wiele... śmiechu obiecującego programu.

Resztę biletów wykupywać mogą mizantropi, żołądkowcy i hypochondrycy w księgarni p. Juffego (ul. Kopernika 1. 3). Tamże i weselić się chcący ludzie.

Dalszy ciąg onegdajszych demonstracji. Wczoraj z okazji posiedzenia Rady miejskiej, poświęconego sprawie chełmskiej, zebrało się na galeryach wiele bardzo publiczności, przeważnie młodzieży. Po posiedzeniu uformował się pod ratuszem pochód, który ruszył pod pomnik Mickiewicza, gdzie do zebranych tłumów (około 2 tysięcy osób) przemówił akademik p. P. Podczas tego zjawiał się silny oddział policji, który stanął w pogotowiu na Wałach Helmańskich.

Po przemówieniu p. P., zebrani pod pomnikiem rozdzielili się na kilka grup i rozeszli się w rozmaite strony miasta. Jedna część udała się mianowicie na plac Dąbrowskiego i w redakcji „Prykarpackiej Rusi” wybiła 2 szyby. Następnie ta sama grupa udała się przez pasaż Mikolasza w ulicę Kopernika, gdzie pod pocztą zastąpiła jej drogę policja, obawiając się, by demonstranci nie poszli pod konsulację rosyjską. Okrążywszy kilka ulic, zdołali jednak wszyscy prawie zebrani pod pomnikiem Mickiewicza przedostać się pod konsulację. Tu zastąpiła im drogę silnie skonsygnowana policja pod wodzą kilku komisarzy. Tłum atakował kilkakrotnie policję, chcąc przedostać się w bezpośrednie sąsiedztwo konsulatu, jednakowoż bez powodzenia. Ostatecznie, chcąc rozpedzić demonstrantów, policja piesza urządziła trzy razy szarżę z dobytą bronią. Wówczas z tłumu rzucono między konną policję kilka żabek strzelających; w następstwie tego policjanci konni rzucili się całym impetem w tłum i rozpedzili demonstrantów, przyczem kilka osób po walono na ziemię i potratowano. Czy podczas szarży i plazowania skaleczono kogoś w tłumie, nie mogliśmy skonstatować, w każdym razie stwierdziliśmy, że na stacyi ratunkowej zgłosiło się wkrótce po zajęciu dwu młodych ludzi, jeden uczeń gimnazjalny, a drugi prawdopodobnie akademik, którzy prosili o opatrzenie ran ciętych, na ręce i głowie. Nazwisk swych, ani pochodzenia ran nie chcieli pokaleczeni podać.

Setna rocznica urodzin Krasinskiego. W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu redakcji „Gazety Lwowskiej” drugie posiedzenie sekcji teatralnej komitetu jubileuszowego. Na zaproszenie rady dworu A. Kreczowieckiego przybyli prof. Kallenbach, Gubrynowicz, St. Niewiadomski, dyr. Soltys, dyr. Heller, T. Czapelski, J. Chmieliński, Wygrzywalski, K. Makuszyński, A. Zagórski, A. Schröder, St. Wasylewski, M. Kadyłówna, oraz z sekcji obchodowej: Kobzda i Badecki.

Prof. Kallenbach zdawał sprawę ze studyów, które uproszona na ostatnim posiedzeniu komisya trzech poczyniła nad scenicznymi przeróbkami „Irydyona” i „Nieboskiej”. Przekonano się, że „Irydyon” z wielu względów bardziej nadaje się do wystawienia i oświadczył, aby raczej wybrać „Irydyona”.

W myśl tego postanowiono rozpocząć prace przygotowawcze nad wystawieniem „Irydyona”. Aby przedstawieniu nadać ramy godne uroczystości i zapewnić poważny sukces artystyczny, uproszono prof. dr. T. Sinkę, aby szedł dyrekcyi z pomocą w wiernem odtworzeniu rzymskiego środowiska, natomiast pp. Wasylewski i A. Zagórski czuwać będą nad artystyczną i literacką stroną trudnego zadania.

„Irydyon” będzie ilustrowany muzyką. Komitet postanowił zwrócić się do znanego kompozytora Ludomira Różyckiego o przygotowanie odpowiedniej kompozycji.

Nakoniec przewodniczący zawiadomił zebranych, że w prelekcjach naukowych, które komitet ma zamiar urządzić, przyobiecali już współudział pp.: prof. Antoniewicz, Bruchnański, Dembiński, Gubrynowicz, Kallenbach, Kasprowicz, Porębowicz, Sinko, Wartemberg i Zakrzewski.

Sledztwo przeciw ks. Kamińskiemu, który usiłował wykonać zamach na biskupa Chomyszyna, zostało, jak donosi „Hałycazanin”, zastanowione. Władze przyjęły jako okoliczność uniewiniającą — rozpaczliwy stan, w jakim znajdował się ks. Kamiński, a także i tę okoliczność, że biskupowi Chomyszynowi nic się nie stało.

Pod zarzutem gwałtu publicznego aresztowała policja niejaką Maryę Ziarkiewiczównę, kasyerkę w kawiarni „Grand”, która chcąc na rolnistrzu ułanów p. Ch., wymusić świadczenia pieniężne, a nawet małżeństwo, groziła mu śmiercią. Ponieważ podobne groźby powtarzały się, p. Ch. wkońcu dał znać o tem policji, która aresztowała Ziarkiewiczównę i oddała do więzienia śledczego, w którym Z. pozostanie do ukończenia sprawy.

Za odmówienie podania trunków pobili wczoraj właściciela szynkowni przy ul. Sykstuskiej 1. 21, Emila Reissa, trzech podchmieleni języcznymi. Jak później sprawdzono, byli to Julian Juzkowski, Jan Kotlarski i Henryk Barański. Napastnicy poranili Reissa nożami i zniszczyli całą zastawę bufelową. Reissa opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Kronika myśliwska. Agent policyjny Kawyn przytrzymał na ementarzu Łyczakowskim P. Prokopowicza i St. Leszczaka na łowieniu siecią gilów. Przytrzymani mieli w klatce już 6 oliar, prowadzili jednak łowy dalej. Cały ich trud poszedł jednak na marne, bo nielitościwy p. Kawyn wypuścił gile na wolność, a klatkę i sieć zabrał i złożył na policji.

Sprawniej zabrał się do rzeczy jakiś „nieznany sprawca”, który włamał się do kurnika, będącego własnością K. Sethalera, zam. w Paśiekach halickich, i zabrał stamtąd 6 gęsi i 2 kaczki — łącznej wart. 120 kor.

Ogień sklepowy wybuchł wczoraj o godz. 6-ej wieczorem w składzie szkła i porcelany firmy Messer i Hahn przy ulicy Karola Ludwika 1. 41. Pożar powstał od lampy, od której płomienia zapaliły się papiery i wióry, służące do pakowania szkła. Pod wpływem gorąca popękało wiele naczyń szklanych, a dokończyła zniszczeniu woda, którą straż pożarna gasiła ogień. Szkoda wynosi około 1.000 K.

Umysłowo chorego mężczyznę, liczącego około 45 lat, żyda, przytrzymał wczoraj na ulicy i oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

Zgubił się woźnica Urząd gminny w Winnikach zawiadomił lwowską policję, że wczoraj około godziny 3-ej nad ranem przytrzymał w Winnikach błąkającego się po placu targowym konia dorożkarskiego, zaprzęgniętego do dorożki Nr. 138. Woźnicy nie odnaleziono nigdzie, mimo usilnych poszukiwań.

Czyje klejnoty? W „Banku wiedeńskim” przytrzymał wczoraj jakąś kobietę, która chciała zastawić za 6 kor. kolezki z brylantami, wartości około 500 kor. Przytrzymana tłumaczyła się, że kolezki i złoty pierścień znalazł syn jej w ul. Jagiellońskiej. Precyoza zdeponowana na policji, gdzie poszkodowani mogą je ew. oglądać, przytrzymaną zaś kobietę odstawiono do aresztów policyjnych.

Znaczna zguba. Współpracownik „Dziennika Polskiego” p. Ludwik Roth zgubił w przechodzie ulicami Karola

Ludwika, Akademicką i Pańską pugilares z gotówką 35 K. i bardzo ważnymi notatkami. Uczciwy znalazca zechce zgubę złożyć w redakcyi „Dziennika Polskiego” ul. Sokoła 1, I. p., gdzie otrzyma sowitą nagrodę.

Zguba w tramwaju. Elżbieta Stauber, kantorzystka firmy Wechslera, wysiadając przy ul. Zamojskiego około godz. 11 rano z wozu tramwajowego K. J., zapomniała na ławce pakiet zawierający 20 sztuk pięciokoronówek.

5.000 sztuk

lutek higienicznych „Primus” z wałą preparowaną „Optimus” za 10 koron wysyła fabryka „Primus”, ul. Gródecka 35. 330

NADEŚLANE.

(Za rubrykę tę redakcyja nie bierze odpowiedzialności).

Docent chorób usznych Dr. Teofil Zalewski

ord. w chor. uszów, nosa, gardła i krtani od 12-1 i od 3-5 ul. Sykstuska 49 (naprz. kościoła św. Maryi Magd.) 686

Sprawozdanie giełdowe i towarowe.

Spiřytus.

Wiedeń 11 grudnia 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 67-00 do 68-00.

Tendencya: bez zmiany.

Hamburg 11 grudnia. Spiřytus:

na grudzień 25-.-
na grudzień-styczeń 25-.-
na styczeń-luty 24-50.
na luty-marzec 24-50.

Cukier.

Wiedeń 11. grudnia. 38-00 do 38-10, 27-06 do 27-10

Tendencya: słaba.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 11 grudnia 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego sensala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerczach za 100 kg. loco cysternastacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —-

Ostatnia transakcyja Związku —-

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

15. grudnia	398-399.
31. „	400-401.
31. stycznia 1912	404-406
styczeń-luty-marzec	407-412
luty-marzec-kwiecień	413-418.

Tendencya słaba. Na targu zawarto kilka transakcyi na prompt w granicach cen podanych. Dalsze terminy i roczny szlus podano przypuszczalnie.

Budapeszt dnia 11. grudnia 1911. (Tel. wł.) Pszenica na październik od 11-86 do 11-87. Pszenica na kwiecień 11-73 do 11-74. Żyto na październik od 10-38 do 10-9. Żyto na kwiecień od 9-76 do 9-77. Owies na październik od 8-43 do 8-44. Owies na kwiecień od —- do —-. Kukurudza na maj od 8-51 do 8-52.

Ofercy na pszenicę mierne.

Chęć kupna: mierna.

Uposobienie: spokojne.

Pogoda: piękna

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 11. grudnia.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblię. p. z r. 1330 i proc. 298-50. Austr. Zakł. kred. z h. op. z r. 1339 3 proc. 277 — Tow. żegluga na Danaju 100 k. t. m. zł. proc. 310-.-. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. t. proc. 249-.- Pożyczka serbaska norm. po 100 fr. proc. 126 50

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 37-50. Zakład kred. na handlu i przemysłu po 100 zł. 510 50. Clary zł. 49 m. k. —.-. Losy m. Krakowa 20 zł. 186-.-. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 100-.-. Palfy 40 zł. m. konw. 84 —.-. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 73-75. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 47-.-. Losy fund. arc. Rudolfa 1) zł. 79-.-. Salma 40 zł. m. k. 292-.-. Tureckie oblię. prem. kolejowe 400 fr. per cassa 238-.-. Tureckie oblię. prem. kolejowe 400 fr. per medio 239 6). Losy komunalne n. Wiednia z r. 1874 507-.-.

Frankfurt dnia 11 grudnia. Austr. kred. 203 50, Koleje państwowe 155-75, Disconto 191-90, Laura —.-, Losy tureckie —.-.

Berlin, dnia 11 grudnia. Banknoty austryackie 85-.-. Spiřytus —.-.

Paryż, dnia 11 grudnia. Trzyprocentowa renta 25-65 mąka 31 60

Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.

Drukarnia Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 1, 19. — Tel. 305.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY.

Wydawca: Spółka Wydawcza „Gazety Wieczornej”.